

Cezary Józef Olbromski*

Intersubiektywność świadomości a Edmunda Husserla czas intermonadyczny: ujęcie w ramach kategorii «teraz»

„Chcąc znaleźć prawdę myśl musi być zupełnie swobodna, nie trzymać się żadnych symboli, nie reagować zawsze w ten sam sposób na pewne słowa, ani też nie rzutować projekcji znanych idei, czy przeżytych doświadczeń; musi być bardzo jasna, przejrzysta i niezmiennie prosta, wolna od jakichkolwiek złud, a nawet od samej skłonności do ich tworzenia”¹.

„Myśliciel jest częścią procesu myślenia. W istocie istnieje tylko myślenie”².

Konstytucja wewnętrznej świadomości czasu pełni zasadniczą rolę w Husserla fenomenologii czasu. Strumień świadomości, konstytuując czas wewnętrzny odnosi się do świata otaczającego – również do Innego – jako zwykłego elementu tego świata.

Szczególnie ważne są teksty późnego Husserla, w których możemy znaleźć nie tylko analizy strumienia świadomości pozostającego w relacji do świata otaczającego, lecz dodatkowo liczne i po części komplementarne – przywołam tylko pięć z nich – sposoby ujęcia intersubiektywności świadomości. W pismach późnego Husserla znaleźć można: (1) uaktywnienie podmiotu przez źródło primordialne (pra-*Ja* i sposób jego czasowienia), odgrywające zasadniczą rolę w konstytuowaniu świadomości czasu; (2) propozycję modelu świadomości intermonadycznego czasu świata społecznego (światów społecznych); (3) nie tylko analizy indywidualnych nakładających się dzięki ukształtowanej w ramach *Zeitigung* świadomości równoczesności czasowień, lecz również wtórne przenikanie się treści konstytuowanych i przeżytych w czasie intermonadycznym; (4) określenie wewnętrznych warunków uczasowienia strumienia świadomości Innego [*Ich-Spaltung, einfühlende Vergegenwärtigung*]; (5) oraz – i to wydaje się najważniejsze z punktu widzenia rozwiązywanego problemu – odniesienie do aktualnego momentu zmiany tworzącego świadomość «teraz» i przypisanego pierwotnie i pozatemporalnie świadomości.

Oddzielnego komentarza wymaga traktowanie przez Husserla czasu intermonadycznego nie jako czasu wspólnego strumieni świadomości, lecz jako zachodzenia na siebie horyzontów czasowych tożsamości *sensu stricto* (Husserl, Waldenfels).

* e-mail: olbromski.cezary@yahoo.com

¹ J. Krishnamurti: *Przemiana człowieka*, Bombay 1975, s. 52. Wydaje się to być warunkiem koniecznym i początkowym wszelkiego myślenia filozoficznego – zatem uwolnionego od wpływu zsocjalizowanych idoli i pozornie logicznych racjonalizacji. Husserl, zakładając prostotę rzeczy [najważniejszych] wpisuje się w ten, sokratejsko-platoński nurt.

² J. Krishnamurti: *op. cit.*, s. 78.

Intersubjectivity of the Consciousness and the Edmund Husserl's Inter-monadic Time: Framework of the Category of the «Now»

The constitution of internal consciousness of time plays crucial role in the Husserlian phenomenology of time. Flow/stream of consciousness constituting internal time refers to the surrounding world and the Other as a regular element of this world. There are not only the analyses of flow of the consciousness but also the most crucial text included in late considerations of Husserl on the issue of intersubjectivity of the consciousness.

The author takes consideration into (1) activation of subject by primordial source playing most important role in constitution of the consciousness of time (the original "I" and manners of temporalizations of "I"); (2) proposition of model of the consciousness of inter-monadic time of social world; (3) complementary coexistence of what is constituted within inter-monadic time; (4) description of internal conditions of temporalization of the Other's consciousness [*Ich-Spaltung, einführende Vergegenwärtigung*]; (5) reference to the actual moment of change creating the consciousness of the «now».

Also inter-monadic time as coexistence and overlapping of temporal horizons of identity plays important role in the context of temporal socialization (Husserl, Waldenfels).

Key words: consciousness, intersubjectivity, «now», phenomenology of time

Edmund Husserl podejmuje badania nad wewnętrzną świadomością czasu zakładając, iż prowadzi ona w sposób pewny do przedpredykatywnego poziomu poznania³. Jedną z konsekwencji takiego założenia jest intersubiektywność poznania. Tekst poświęcony jest zatem intersubiektywności świadomości, który to warunek wydaje się być spełniony dwojako. Po pierwsze, dzięki określeniu czasu intermonadycznego, po drugie, poprzez sprowadzenie kategorii «teraz» – zatem spełnieniu jednego z głównych postulatów Husserla – do intersubiektywnej pozatemporalności.

1. Zdaniem Husserla, świadomość konstytuując czas wewnętrzny odnosi się do świata otaczającego, także percypuje Innego jako element tego świata. Zasadniczym problemem wymagającym rozwiązania jest pokazanie, iż konstytucja czasu wewnętrznego (intra-monadycznego) umożliwia poznanie intersubiektywne. W kontekście rozważanego zagadnienia szczególnie interesujące wydają się teksty późnego Husserla na temat czasu, opublikowane częściowo manuskrypty z lat trzydziestych ubiegłego stulecia⁴, w których autor nie tylko uchwytuje sposób, w jaki strumień świadomości odnosi się do świata otaczającego, lecz dodatkowo proponuje dwa komplementarne sposoby ujęcia intersubiektywności świadomości. Husserl, po pierwsze, uaktywnia podmiot poprzez określenie aktywnego źródła primordialnego odgrywającego zasadniczą rolę w konstytuowaniu świadomości czasu, po drugie, proponuje model świadomości intermonadycznego czasu świata społecznego (światów społecznych). W ten sposób Husserl stara się przezwyciężyć dwie aporie poznania, po pierwsze, uwalnia – przynajmniej postulatycznie – swoją teorię od subiektywizmu i solipsyzmu poznawczego, po drugie, czyni nieuprawnionym odniesienie do wykraczającego poza świat zjawiskowy poszukiwania korzeni świadomości jednostkowej.

³ Tekst stanowi rezultat ponownych badań nad zagadnieniem intersubiektywności i czasu, opartych częściowo na wcześniejszych przemyśleniach autora, zawartych w różnych miejscach i różnych kontekstach w pracy *Kategoria «teraz» we współczesnej fenomenologii czasu*, Toruń 2005. Z tego powodu tylko w kilku miejscach – wówczas, gdy kontekst jest bardzo zbliżony – cytuję fragmenty tej pracy *in extenso*.

⁴ Por. E. Husserl: *Später Texte über Zeitkonstitution (1929–1934)*, *Die C-Manuscripte*. Dordrecht 2006, Springer.

2. Wedle Póttawskiego:

Henri Ey [w pracy zatytułowanej *La conscience*, Paris 1963 – przyp. C. J. O.] mówi o trzech nabudowujących się nad sobą strukturach świadomości: (1) o najbardziej pierwotnej strukturze kierowania się ku światu – a raczej ku pewnemu konkretnemu przedmiotowi – strukturze prostej intencjonalności, (2) o pewnej przestrzeni – polu – a raczej czasoprzestrzeni tworzącej niejako ‘wewnętrzna’ scenę, w której obrębie możemy umieścić plan naszego działania i która otwiera przed tym działaniem różne możliwości, (3) o ‘polu teraźniejszości i obecności’ – o wspomnianej właśnie strukturze orientacji w aktualnej rzeczywistości i właściwego tempa ‘napięcia czasu’ pozwalającej podmiotowi na panowanie nad aktualnym działaniem się. Rozważania Husserla w *Badaniach logicznych* pozostają na poziomie pierwszym. Koncepcja *Idej* pozwoliła mu na opisanie poziomu drugiego. [...] Natomiast [...] Husserl nie doszedł zupełnie do analizy poziomu trzeciego. Dlatego też problematyka antropologiczna, pojawiająca się u niego w związku z motywacją skierowania się ku filozofii jako realizacji pełnej odpowiedzialności człowieka za siebie i społeczeństwo [...] nie mogła znaleźć w jego pismach konkretnego opracowania: nie posiadał on środków do opisu tego poziomu świadomości⁵.

W odniesieniu do tego, co pisze Ey można mówić o trzech sposobach tworzenia czasu w odniesieniu do intersubiektywności.

(Ad 1.) Sama intencjonalność zakłada istnienie podmiotowej zewnętrzności umiejscowionej w konkretnym przedmiocie poznania. Redukcja transcendentna jest tylko wzięciem w nawias tego, co wykracza poza konieczność konstytucji świadomości, a co stanowi podstawową przesłankę podmiotowości. Podmiot posiadający swój własny strumień świadomości traktuje go jako sposób zorientowania w świecie otaczającym. Wydaje się zatem, iż na tym poziomie rozważania na temat rodzaju redukcji transcendentnej nie są celowe. Nadanie „strukturze prostej intencjonalności” znaczenia primordialności ogranicza nasze rozważania do tej ostatniej, do której zredukowanie dat wrażeń zachowuje niesymetryczną relację wychylenia ku zewnętrzności.

(Ad 2.) Ey pisze o swoistej czasoprzestrzeni działania podmiotu. Wydaje się, iż łączenie konstytucji czasu i przestrzeni nie tylko nie jest konieczne, lecz także prowadzi do błędnych wniosków. Przestrzeń nie jest czymś, w czym konstytuuje się relacja z drugim. Primordialna sfera konstytucji czasu porządkuje intencjonalność odniesienia do/w przestrzeni. Traktowanie przestrzeni jako domeny primordialności prowadzi do konieczności psychologicznych rozważań na temat intersubiektywności. Przestrzeń daje możliwość wyboru działania, nie zapewnia jednak primordialnej podstawy samego działania. Przestrzeń pozwala na prowadzenie rozważań w kontekście działania konkretnego podmiotu odnoszącego się do środowiska zewnętrznego (konkretnych podmiotów odnoszących się do siebie nawzajem) jako

⁵ A. Póttawski: *Świat, spostrzeżenie, świadomość. Fenomenologiczna koncepcja świadomości a realizm*, Warszawa 1973, s. 345.

a priori założonego odniesienia, nie wskazuje jednak na primordialny charakter strumienia świadomości. Przestrzeń wydaje się pełnić rolę pasywnego wypełnienia braku podmiotu, bądź braku poznawanego podmiotu, których poznanie dokonuje się wraz z konstytucją czasu.

(Ad 3.) Husserl korzysta ze stosowanego już wcześniej modelu wyznaczającego podmiotowi aktywną rolę konstytuowania czasu, przenosząc ów model na kolejny poziom. U późnego Husserla (ca. 1935 r.) zaznacza się tendencja do uaktywnienia roli świadomego podmiotu w konstytuowaniu świadomości czasu przez określenie transcendentnego aktywnego źródła⁶. Nie prowadzi to jednak do rozwiązania problemu, lecz do tworzenia metanarracyjnego obiektu jako rezerwuaru sensu (metanarracyjnej heurystyki sensu). Indywidualne czasowienia podmiotów – nakładające się niejako wzajemnie przez ukształtowaną w ramach *Zeitigung* świadomość równoczesności – zakorzenione są u późnego Husserla w aktywnym źródle pozbawionym jakiegokolwiek historyczności. Zatem źródło to jest *de facto* tożsame z «teraz», poprzez które zapośredniczona jest temporalność podmiotów. Zasadniczym jednak problemem – wskazuje na to także Ey – jest niemożność adekwatnego użycia terminologii Husserla do opisu konstytucji czasu stanowiącego podstawę intersubiektywności bez popadania w aporie metafizyki. „Problematyka antropologiczna” dotycząca w tym przypadku intersubiektywności świadomości oraz intermonadyczności czasu napotyka – przynajmniej w początkowej fazie naszych rozważań – na nieprzewidywalne trudności.

3. Konstytucja czasu intermonadycznego nie koresponduje bezpośrednio ze sposobem konstytuowania czasu intramonadycznego i nie niesie żadnych konsekwencji w sferze *Zeitigung*, jeżeli przyjmiemy inne niż aktywne czasowienie strumienia czasowości, które jest aktywnym źródłem pozbawionym jakiegokolwiek historyczności; należy zatem określić cechy primordialności. Przyjmując, iż poziom primordialności jest poziomem przedspołecznym i nie jest rezultatem refleksji podmiotu uznajemy konsekwencję takiego stanowiska: primordialność pozbawiona jest cech pozapodmiotowych oraz pozostaje na poziomie przedpredykatywnym. Przyjęcie tego założenia prowadzić może do wniosku, iż albo popadamy w solipsyzm poznawczy albo uznajemy, iż to geneza *Ja* transcendentalnego jest intersubiektywna. W pierwszym przypadku jakiegokolwiek pojęcie „pozaspołeczności” nie wchodzi w rachubę, w drugim zaś wskazane jest przyjęcie rozwiązania, które nie będzie polegało na tworzeniu kolejnego poziomu bytowego w ramach niejasnych pojęć metafizycznych. Przyjęcie, iż primordialna sfera nie jest rezultatem refleksji prowadzić może do wniosku, iż mimo że przedspołeczna jest primordialność intersubiektywna – geneza *Ja* transcendentalnego nie tworzy się samodzielnie (pod znakiem zapytania stoi pojęcie „pozaspołeczności” *Ja*). Primordialna sfera tego, co intersubiektywne istnieje w sposób ciągły – nieprzerwanie – niejako w tle intencjonalności strumienia świadomości jako społeczna intencjonalność strumienia

⁶ Tym źródłem jest pra-*Ja* stanowiące element metafizyki Husserla.

świadomości, ponieważ *Inny* jest od początku obecny w strumieniu świadomości *Ja*. Husserl pisze we wrześniu 1933 r.:

Primordialność jest systemem odruchów. Gdy rozumiemy ją jako pierwotnie stojący przepływ [als *urtümlich stehendes Strömen*], jawi się ona jako starająca się przejść w przepływ [...] innego podmiotu⁷.

Wydaje się zatem w tym momencie celowe skoncentrowanie naszych rozważań na samej kategorii «teraz» jako na tym, co pozwala w sposób uniwersalny odnieść się do konstytucji czasu intra- i intermonadycznego oraz na ograniczeniu rozważań bez dokonywania próby wczucia się w sytuację innego *Ja*⁸. Cel zasadniczy – przedstawienie kategorii «teraz» jako kluczowej dla intermonadyczności – spowodowało zawężenie problematyki czasu do kategorii «teraz». Rezygnacja z wyjaśniania intersubiektywności na podstawie intermonadyczności na korzyść immanentnego intramonadycznego ujęcia kategorii «teraz» zauważone zostało już przez Ingardena, który w artykule zatytułowanym *O motywach, które doprowadziły Husserla do transcendentnego idealizmu*, pisze:

W badaniach tych [nad czasem i przestrzenią – *przyp. C. J. O.*] musiało się naturalnie wkrótce okazać, iż spostrzeżenie zewnętrzne nie może dostarczyć poznania, niedającego się poddać w wątpliwość. Nasuwało się tedy pytanie, czy takiego poznania nie możemy uzyskać w spostrzeżeniu ‘wewnętrznym’, lub dokładniej powiedziawszy immanentnym. Myśl ta musiała nasuwać się Husserlowi, był wszak uczniem Brentany, który wprowadził m. in. pojęcie ‘świadomości wewnętrznej’: miało w niej być uzyskiwane poznanie niedające się już podać w wątpliwość. Toteż nasuwało się samo przez się, by przeanalizować spostrzeżenie immanentne i wykryć jego wartość poznawczą. Uzyskanie tego rozstrzygnięcia stanowiło krok rozstrzygający ku tzw. ‘ostatecznej subiektywności’. [...] W ten sposób czysto metodologiczny ideał filozofii jako nauki ścisłej, której wyniki byłyby niewątpliwe i niepowątpiewalne, przygotował przejście do w istocie swej metafizycznego rozstrzygnięcia, do idealizmu transcendentnego⁹.

4. Zdaniem Husserla, intersubiektywny sens konstytuujący się w zawężonym do immanentnych oznak intersubiektywności horyzoncie świata otaczającego jest – potencjalnie rzecz ujmując – podstawą przejawiania się świata jako takiego¹⁰. Primordialny świat jest podstawą wszelkich możliwych horyzontów świata. Wydaje się, iż antycypacją tego, co pisał Husserl, była Platońska teoria wiedzy. Wedle niej,

⁷ E. Husserl: *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität, Dritter Teil: 1929–1935*, The Hague 1973, s. 594.

⁸ Dla porównania Lévinas jasno określa możliwość zbliżenia się do *Drugiego* jako dystans. W perspektywie czasu pełna relacja z *Drugim* stanowiłaby zaprzeczenie czasowości – nie byłoby jego niewidocznej miary, jaką jest właśnie dystans w tym wielorakim, wyżej przedstawianym znaczeniu.

⁹ R. Ingarden: *O motywach, które doprowadziły Husserla do transcendentnego idealizmu*, Warszawa 1963, s. 559–560.

¹⁰ Por. E. Husserl: *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität, Dritter Teil: 1929–1935*, op. cit., s. 60.

dusza człowieka należy do tej samej sfery co idee. Jeśli tkwią w nim jakieś ograniczenia, to tkwią one również w duszy należącej do świata idei politycznych/społecznych – i to raczej w tym, co poza ten świat wykracza. Horyzont tego, co znane, posiada swój odpowiednik w Platona teorii przypomnienia. Skoro dusza sięga idei, horyzont ten jest jej znany z wyprzedzeniem. Zwraca na to uwagę Husserl w *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität*:

ogólnie rzecz biorąc, mówimy o właściwej czy też dokładnej intencjonalności oraz o intencjonalności niewłaściwej, lecz tę ostatnią określamy jako niewłaściwą w tym znaczeniu, że jest ona potencjonalnością wyjaśniających rzeczywiście intencji¹¹.

Także w *Manuskryptach* Husserl podejmuje ten wątek¹². Późny Husserl (latem 1931 r.) zakłada istnienie primordialnej, partycypującej w praprimordialnej monadzie świadomości. Według niego, każda z tych sfer jest sferą niesamodzielną, to znaczy, że sfera *Ja* jest odrębnym bytem, stając się jego indywidualnym horyzontem¹³. Nie jest sferą samodzielną, ponieważ jest patentna: rozpada się – jako sfera aktualnie płynąca i pozostająca w obrębie świadomości konkretnego *Ja* – na sferę tematyczną oraz na sferę nietematyczną. Wyróżnikiem jest tutaj aktowa intencjonalność albo brak tej intencjonalności¹⁴. Ale horyzont *Ja*, to nie tylko patentność, lecz także pozaspostrzeżeniowa latentność, obejmująca swoim zasięgiem to, co nieobecne oraz to, co nieobecne w «teraz» retencjonalno-potencjonalnym. Mamy do czynienia z konkretnym polem postrzeżeniowym oraz jego horyzontem, w horyzoncie tym zaś z różnicą między horyzontem tego, co znane i horyzontem tego, co nieznanie¹⁵. Horyzont może być rozważany jako latentna dziedzina w odróżnie-

¹¹ Por. E. Husserl: *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität, Zweiter Teil: 1921–1928*, The Hague 1973, s. 150.

¹² „Allgemein aber sprechen wir von eigentlicher oder expliziter Intentionalität und von impliziter oder Horizontintentionalität, wobei die letztere nur insofern uneigentlich heißt, als sie eine Potenzialität der verdeutlichenden und klärenden wirklichen Intentionen [...] ist” – *idem*, Ms. A VI 14 A, 18 B, za: R. J. Walton: *On the Manifold Senses of Horizonedness. The Theories of E. Husserl and A. Gurwitsch*, s. 20. Walton omawia tam teorię horyzontów Husserla,

¹³ Por. E. Husserl: *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität, Dritter Teil: 1929–1935, op. cit.*, s. 221–233.

¹⁴ „Die patente Welt zerfällt (als meine jeweilig strömende bewusste Umwelt) in die thematische, die der aktiven Intention, und in die unthematische” – Husserl, Ms. D 14, 36 B, za: R. J. Walton: *On the Manifold Senses of Horizonedness, op. cit.*, s. 4. Według wczesnego Husserla, *Ja* może przeżywać terażniejszość (przeszłość) następczo, ale nie może ona być dana ponownie [Por. E. Husserl: *Kryzys nauk europejskich i fenomenologia transcendentna. Wprowadzenie do filozofii fenomenologicznej*, Kraków 1987, s. 65], według późnego Husserla terażniejszość (przeszłość) nie może być przeżyta ponownie, ale może być dana w terażniejszej naoczności żywego «teraz».

¹⁵ „Das jeweilige Wahrnehmungsfeld und sein Horizont; im Horizont ein Unterschied zwischen Bekanntheitshorizont und Unbekanntheitshorizont” – Husserl, Ms. A VII 9, 22 A. Por. także E. Husserl: *Badania logiczne, t. II cz. II, Badania dotyczące fenomenologii i teorii poznania, Elementy fenomenologicznego rozjaśnienia poznania*, Warszawa 2000] na temat pełnej i pustej świadomości. W innym miejscu Husserl pisze o dwójakim znaczeniu horyzontu: „Danach ist die Rede von Horizont doppelsinnig: Fürs Erste der Horizont, der zum jeweilig Patenten gehört, total genommen, die entsprechende Latenzsphäre; fürs Zweite das in den aktiven Intentionen Bewusste, der jeweilige Bereich des Thematischen, hat seinen unthematischen Horizont. Wir haben also darin Patenten aber Unthematisches und Latentes Unthematisches” – *idem*, Ms. D 14, 36 B.

niu do patentności jako całości albo jako dziedzina nietematyczna w odróżnieniu do tego, co jest tematyczne i w dodatku patentne. Innymi słowy, horyzont może być rozciągnięty na nietematyczną patentę oraz może być ograniczony przez nietematyczną latentę¹⁶.

5. W jaki sposób dochodzi do tego, iż zorientowana w perspektywie redukcji transcendentalnej świadomość konstytuuje nie tylko czas wewnętrzny, lecz także ma udział w czasie intersubiektywnym? Przecież podmiot musiałby partycypować w czymś wprzód ustanowionym, w czymś, co istnieje obiektywnie poza nią, poza jej świadomością, a to jest już założenie wykraczające poza świat immanentny, zatem dyskusja na ten temat nie niesie żadnych skutków poznawczych.

Przyjąłem wyżej (pkt. 3), iż primordialna sfera nie jest rezultatem refleksji, co prowadzić może do wniosku, iż mimo że przedspołeczna jest primordialność intersubiektywna – geneza *Ja* transcendentalnego nie tworzy się samodzielnie. Primordialna sfera tego, co intersubiektywnie istnieje nieprzerwanie, niejako w tle intencjonalności strumienia świadomości. Jest to swoista społeczna intencjonalność strumienia świadomości, ponieważ *Inny* jest od początku obecny w strumieniu świadomości *Ja*. Zatem celowym wydaje się rozważanie intersubiektywności czasu podmiotu nie tylko w ramach najgłębszej redukcji transcendentalnej świadomości, lecz także w obrębie najgłębszej redukcji transcendentalnej temporalności. Posłużę się w tym momencie cytatem z własnej pracy, przenosząc także pierwotny kontekst:

Czysta świadomość zajmuje w takiej interpretacji zawsze pozycję ‘absolutnego «teraz»’, temporalna przemijalność jakiegoś «teraz» przejawia się w związku z czasową pozycją *ego*, które wchodzi w «teraz» retencjonalno–protencjonalne. Specjalnego rodzaju pozycja *nunc stans*, mianowicie pozycja pozaretencjonalno–pozaprotencjonalna, pozostaje w uniwersalnym odniesieniu relacji do *nunc fluens*, które jest przez nią zdefiniowane. Owa pierwotna pozycja czystego *ego* jest, zdaniem Husserla, ‘źródłem’ i podstawą czasowych modyfikacji, jest podstawą jedności (i jednorodności) czasowego strumienia. *Nunc stans* przechodzi w *nunc fluens* w czasie życia konkretnego *ego*. [...] Różnica między świadomością «teraz» a świadomością retencjonalno–protencjonalnych modyfikacji pokazuje zasadnicze warunki bezkierunkowego kontemplowania czystego bytu oraz dwukierunkowego – w stronę «przed» i w stronę «po» [to. pro, teon kai. u[steron] – odniesienia do bytu, opatrzonego pieczęcią świadomości w strumieniu czasu. [...] Primordialne «teraz» [*Ur–Jetzt*] bezkierunkowej

¹⁶ Por. R. J. Walton: *On the Manifold Senses of Horizonedness*, *op. cit.*, s. 4. Por. także: „Es fehlt innerhalb der Umwelt die Scheidung: (1) Die für mich als waches Ich in meiner Jeweiligkeit patente Umwelt (die patent oder «in» bestimmten Sonderheiten als verbundene Koexistenz, wenn auch unthematisch bewusste Umwelt) und (2) die latente (implizit bewusste) Umwelt, mit der Vermöglichkeit des Ich im Gang der Jeweiligkeit vermöglich patent werden zu können. Ad 1.) Die patente Umwelt zerfällt in die (A) thematische Umwelt (die der aktiven Intention) «und» (B) die unthematische – danach doppelter Sinn von Horizont: (a) das Patente der Umwelt hat – in Jeweiligkeit – reinen Horizont der Latenz; (b) die aktintentionale Umweltsphäre ihren Horizont des nicht aktintentionalen, obschon Bewussten, und zwar a) patent, aber unthematisch, b) latent; darin weitere Scheidungen des bestimmt Bekannten etc. und Unbekannten, des vielfältig ‘möglichen’“ – Husserl, *Ms. A VII 7*, za: R. J. Walton: *op. cit.*, s. 20–21.

czasowo świadomości jest ‘punktem’ wyjściowym wewnętrznego strumienia czasu w stosunku do przedczasowego położenia czystego *ego* [*nunc stans*]. Primordialne «teraz» jest *jednością* horyzontu czasowego, świadomość jest w ten sposób ‘rzucona w byt’¹⁷.

W kontekście moich rozważań przywołam zdanie Chernyakova:

Absolutny strumień czasu należy interpretować jako horyzont samego *ego*, w tym znaczeniu, że *ego* obiektywizuje samo siebie poddając refleksji samo siebie i szukając swojego obrazu¹⁸.

Interpretować ten fragment można w ten sposób, iż Husserl utrzymuje, że samopoznanie podmiotu w jego primordialnym byciu [*Ur-sein*] nie styka się z temporalnością jako warunkiem koniecznym strumienia świadomości. Innymi słowy, temporalność retencjonalno-protencjonalna nie jest adekwatną podstawą ujęcia konstytucji czasu świadomości. Wydaje się, iż najprościej byłoby przyjąć, iż podstawą konstytucji czasu intermonadycznego jest intersubiektywna identyczność tego, co przechodzi w przeszłość i połączyć ją z zapewniającą konstytucję czasową równoczesnością. Pozostaje jednak – przy przyjęciu temporalności retencjonalno-protencjonalnej – nadal aktualny problem synchronizacji podmiotów.

6. Zdaniem Husserla warunkiem konstytucji jest dopiero czasowa równoczesność.

Tożsamość pierwotna nie jest tożsamością *sensu stricto*, jest brakiem jakichkolwiek niezmienników indywidualnych, jest ‘konsekwencją początkowej nieodwracalności myśli’ [por. J. Piaget, *Psychologia i epistemologia*, Warszawa 1977, s. 48]. Pierwotna świadomość strumienia czasu rodzi się dzięki odwracalności, dzięki określeniu indywidualnego retencjonalno-protencjonalnego horyzontu czasowego. Gdyby czyste «teraz» miało walor tożsamości indywidualnej, pozwalającej świadomości na uwolnienie się od retencjonalno-protencjonalnego schematu «teraz», to świadomość rozwijałaby się na tym wewnątrznie pozaczasowym poziomie. Tożsamość *sensu stricto* (‘operacja tożsamościowa’) rodzi się równocześnie ze świadomością czasu retencjonalno-protencjonalnego [na temat pojęcia ‘operacja tożsamościowa’ por. J. Piaget: *Psychologia i epistemologia*, Warszawa 1977, s. 48–49]. *Ursprünglichkeit* oraz *Quellpunkt-Jetzt* (pramodalna pierwotność, źródłowy punkt wypływu terażniejszości) zakładają ‘to, co właśnie minione’. Czas intermonadyczny jest nie tyle czasem wspólnym strumieni świadomości, ile zachodzeniem na siebie horyzontów czasowych dwóch tożsamości *sensu stricto*¹⁹.

¹⁷ C. J. Olbromski: *Kategoria «teraz» we współczesnej fenomenologii czasu*, Toruń 2005, s. 154.

¹⁸ A. Chernyakov: *The Ontology of Time. Being and Time in the Philosophies of Aristotle, Husserl and Heidegger*, Dordrecht /Boston /London 2002, s. 196.

¹⁹ Pisze o tym Husserl 20–22 września 1931 r. [por. E. Husserl: *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität, Dritter Teil: 1929–1935, op. cit.*, s. 343], a także Waldenfels [por. B. Waldenfels: *Das Zwischenreich des Dialogs, Sozialphilosophische Untersuchungen in Anschluss an Edmund Husserl*, The Haag 1971, s. 162], który – w korespondencji z pracami Husserla – rozwija problematykę osoby pozostającej w związku osób [*Personenverband*]. Por. także rozważania Waldenfelsa o dialogiczności w kontekście horyzontu [por. B. Waldenfels: *Das Zwischenreich des Dialogs, Sozialphilosophische Untersuchungen in Anschluss an Edmund Husserl*, The Haag 1971, s. 200–209].

Pozostaje jeszcze zadanie zdefiniowania na nowo kategorii «teraz». Początek lat trzydziestych ubiegłego stulecia Husserl poświęcił na poszukiwanie odpowiedniego poziomu konstytucji czasu, z czym wiązała się konieczność modyfikacji zakresu i treści tego, co terażniejsze. Znacznie wcześniej w *Wykładach z fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu* Husserl utożsamiał terażniejszość z tym, co dane w praimpresji, natomiast w 1930 r. Husserl pisze:

redukcja do żywej terażniejszości jest najbardziej radykalną redukcją do tej subiektywności, w której wszystko posiadające dla mnie ważność jest pierwotnie zredukowane, w której cały sens egzystencji jest dla mnie sensem świadomie przeżywanym i obowiązującym²⁰.

Zatem można zaryzykować stwierdzenie, iż aktualne «teraz» zostaje uwolnione od retencjonalności i protencjonalności przepływu czasu. Zanim nastąpi rozszerzenie horyzontu podmiotu, dokonujące się w perspektywie doświadczeń konkretnego *Ja*, «teraz» sprowadzone zostaje do stanu bardziej pierwotnego aniżeli uczasowienie (konstytucja) strumienia przeżyć (jako pierwszej transcendencji). Obiektywizacja tego strumienia zachodzi na poziomie innym, pochodzi bowiem już od aktywnego *Ja*. Innymi słowy, czyste *Ja* pozostaje w czasie niezależnym immanentnym bez bezpośredniego odniesienia do czasu pierwotnego. Zaciera się różnica między przeszłością a przyszłością, czy lepiej – przeszłość nie jest utożsamiana jako to, co przeszłe, lecz stanowi część aktualnego *Ja*, w którym płynie strumień «teraz».

W późnym okresie poglądów Husserla na temat czasu można odnaleźć odniesienie do aktualnego «teraz», które uobecnia coś, co będąc obecnie terażniejsze, pozostaje nieobecne w swoim byciu – przyszłość, a jedynie przez szereg przejawów wewnętrznych łączy się z aktualnym «teraz», stając się w jakiś sposób „potencjalnie” uznane w bycie²¹. Pozornie, świadomość identyczności konstytuuje się w taki sam sposób, jak w przypadku przeszłości. Różnica jednak jest zasadnicza, bowiem jej weryfikacja nie dokonuje się z „opóźnieniem” równym „długości”

²⁰ E. Husserl: *Ms.*, C 3 I: 3 (1930), za: K. Held: *Lebendige Gegenwart. Die Frage nach der Seinsweise des transzendentalen Ich bei Edmund Husserl, entwickelt am Leitfaden der Zeitproblematik*, Den Haag 1966, s. 66.

²¹ Husserl w następujący sposób pisze na ten temat w kontekście czasowienia się w obrębie monady (z 21 na 22 września 1934 r.): „Jede der Monaden, von mir als absolutem Zentrum aller absoluten Setzungen, als absolut gesetzt und als absolutes Zentrum, von dem aus alle anderen Monaden ‚objektiv sind‘. Jedes Absolute transcendental-intersubjektiv identisch und identifizierbar, im absoluten Sinn. Mein stehend-strömendes urtümliches Sein, dann meine selbstgezeitigte Gegenwart in der gezeitigten Zeit meines *ego*, als Gegenwart für meine Vergangenheit und Zukunft. Dann Wiederholung in Einfühlung: fremde stehend-strömende Urtümlichkeit, fremde selbstgezeitigte Gegenwart, Vergangenheit etc. und Selbst-Zeit als in diesen Modalitäten identische. Weiter: intersubjektive Synthesis, Konstitution der Simultangegenwart. Urmodalität der zeitlichen Koexistenz, wir alle in Gemeinschaft des Seins, im zeitlichen Aussereinander, im zeitigenden Ineinander. Darin liegt rückgewendet auch eine Zeitigung der Zeitigungen, eine Zeitigung der urzeitigenden Urtümlichkeiten, bzw. eine innere Vergemeinschaftung derselben. So ist auch zu sprechen von der einen stehenden urtümlichen Lebendigkeit (der Urgegenwart, die keine Zeitmodalität ist) als der des Monadenalls” – E. Husserl: *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität, Dritter Teil: 1929–1935, op. cit.*, s. 668.

protencji. Innymi słowy, rozciągłość retencji wydaje się mieć określony sens jako element aktualności/temporalności «teraz» innego niż aktualne, zaś rozciągłość protencji nie niesie za sobą skutków poznawczych w kontekście czystego «teraz». Aktualność «teraz» określana jest w pierwszym przypadku przez temporalność, w drugim zaś to «teraz» ma określić aktualność. W pierwszym przypadku równoczesność/aktualność «teraz» dwóch strumieni świadomości wymaga „nośnika” intersubiektywności, w drugim zaś wymaga głębokiej redukcji transcendentальной jako źródła identyczności. Identyczność ta powinna całkowicie uniezależnić się od retencjonalno-protencjonalnej perspektywy «teraz» i jego „wtórnej” temporalności. Przypadek równoczesność/aktualność związany jest bezpośrednio z głębokością redukcji fenomenologicznej, która powoduje, iż bez względu na to, czy «teraz» potraktujemy punktowo (co jest z gruntu błędne), czy też jako *continuum* przepływu [*nunc stans*] w obrębie modyfikacji przeszłościowej osiągamy pełne i proste pojęcie «teraz». Ale w tym rozumowaniu tkwi sprzeczność. Mianowicie, nie każde ‘teraz’ jest «teraz» retencjonalno-protencjonalnym²².

7. Aporię tę Husserl próbuje rozwiązać w połowie lat trzydziestych ubiegłego stulecia. Narzędziem do tego służącym jest nowy typ redukcji fenomenologicznej. Ma ona określić „nieredukowalne źródło konstytucji w kontekście dokonującego się historycznego rozwoju *Ja*”. To wówczas pojawia się pojęcie *nunc stans* [*stehende Gegenwart*] – stojącej terażniejszości. *Stehende Gegenwart* w zamierzeniu Husserla pozostać ma poza wszelką czasowością jako pierwotne pojęcie, z którego temporalność czerpie sens. Chodzi bowiem o «teraz» możliwe do ujęcia pozatemporalnie. Zasadniczym problemem jest to, aby określić logiczną podstawę temporalności i epistemiczne pozatemporalne umocowanie temporalności, a zarazem nie ma być ono – w temporalnym znaczeniu słowa początkiem czasowości.

Pierwszym etapem nowego typu redukcji jest redukcja do żywej terażniejszości [*lebendige Gegenwart*]. *Lebendige Gegenwart* pozostaje co prawda w otoczeniu retencjonalno-protencjonalnym, lecz jest znacznie bardziej radykalna aniżeli dotychczasowe próby. *Novum* polega na wydobyciu sensu właściwej terażniejszości – tego co terażniejsze, obecne – bez retencjonalno-protencjonalnego otoczenia²³.

Mamy do czynienia ze stojącą terażniejszością, która jednak płynie. «Teraz» – po dokonanej redukcji retencji i protencji – jawi się, zdaniem Husserla, jako «teraz» właściwe. Pierwotne płynięcie jest różne od tego, które określone zostało w *Wykładach z fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu*. Jest czystą zmianą, płynięciem kolejnych «teraz», przy czym świadomość aktualnych «teraz»

²² W kontekście powyższego stwierdzenia można przytoczyć dwie różne wypowiedzi Husserla: „Die Urimpression ist das absolut Unmodifizierte, die Urquelle für alles weitere Bewußtsein und Sein. Urimpression hat zum Inhalt das, was Wort jetzt besagt, wofern es im strengsten Sinne genommen wird” oraz: „Die Urimpression ist der absolute Anfang dieser Erzeugung, der Urquell, das, woraus alles andere stetig sich erzeugt” – E. Husserl: *Zur Phänomenologie des inneren Zeitbewusstseins (1893–1917)*, The Hague 1969, s. 85.

²³ Por. Husserl: *Ms.*, C 3 I: 9 (1930), za: A. Diemer: *Edmund Husserl, Versuch einer systematischen Darstellung seiner Phänomenologie*, Meisenheim am Glan 1965, s. 31 oraz E. Husserl: *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität, Dritter Teil: 1929–1935, op. cit.*, s. 683.

jest identyczna ze świadomością pierwszego, czystego «teraz» rodzącej się świadomości – «teraz» pozbawionego kontekstu retencjonalno-protencjonalnego. Tym samym «teraz» zredukowane jest do tego co stałe, niezmiennie w swojej pozaczasowości – pozbawione miejsc czasowych a tym samym anonimowe [Held pisze na ten temat: „Das ‘überall’ des *nunc stans* ist nichts anderes als die zeitlose Ständigkeit, das ‘nirgends’ ist das Nichts an realer oder reeller Zeitstellenfixierung, welches als Anonymität bewußt wird. Das ‘überall’ und das ‘nirgends’ ergänzen sich zur Einheit einer neuen Gegenständlichkeit.” Klaus Held: *Lebendige Gegenwart. Die Frage nach der Seinsweise des transszendentalen Ich bei Edmund Husserl, entwickelt am Leitfaden der Zeitproblematik*, Den Haag 1966, s. 124]”²⁴.

Okazuje się, iż redukcja nawet do żywej terażniejszości – tym bardziej do stojącej terażniejszości – rozszerza znaczenie kategorii «teraz». Jednoznaczne wyodrębnienie «teraz» z otoczenia retencjonalno-protencjonalnego powoduje, iż «teraz» staje się pozaczasowym transcendentalem początkiem w kontekście redukcji do tego co dane w świadomości oraz nosi znamiona teleologiczności²⁵ – chodzi bowiem o cel finalny rozwoju podmiotu jakim jest uspołecznienie²⁶.

Primordialna sfera przedspołecznej pozatemporalności nie jest rezultatem refleksji, jest zatem podstawą intersubiektywności i konstytucji *Innego*.

[Konstytucję *Innego* – przyp. C. J. O.] Husserl określa mianem procesu uwspólnotowienia, będącego rezultatem monadycznej pluralizacji pierwszej subiektywności”²⁷.

Nie chodzi tutaj jednak o poziom redukcji primordialności, lecz o traktowanie podmiotu jako monady. W *IV Medytacji* definiuje on monadę w sposób następujący:

Ponieważ musimy wziąć pod uwagę to wszystko, bez czego *Ja* nie może istnieć jako coś konkretnego, od *Ja* jako identycznego bieguna i substratu określeń habitualnych odróżniamy *ego* wzięte w pełni swej konkretności, *ego*, które chcemy określić Leibnizańskim terminem monada²⁸.

Wszystkie zabiegi podporządkowane są tworzeniu terminologii odpowiadającej rezultatowi nowego typu radykalizowanej redukcji wyłaniającej pozaczasową terażniejszość.

Wszystko, co tematyzowane w doświadczeniu, musi teraz zostać ujęte w całościowym horyzoncie świata, który obejmuje horyzonty zewnętrzne i wewnętrzne. Pojawia się pytanie, w jaki sposób może ukształtować się taki całościowy horyzont świata w czasującym się podmiocie transcendentalem. (1)

²⁴ C. J. Olbromski: *op. cit.*, s. 107.

²⁵ Por. Husserl: *Ms.*, E III 9: 7 (1933) oraz C 7 I: 6 (1932), za: K. Held: *op. cit.*, s. 43.

²⁶ Por. *idem*, *Ms.*, C 7 I: 34 (1932), za: K. Held: *op. cit.*, s. 9.

²⁷ C. J. Olbromski: *op. cit.*, s. 109.

²⁸ E. Husserl: *Medytacje kartezjańskie*, Warszawa 1982, s. 97.

Czasowanie [*Zeitigung*] jest to sposób konstytucji tego, co istnieje w modalnościach czasowych. (2) Pojęcie czasowania odnosi się do pierwotnej konstytucji strumienia czasu w świadomości. (3) Koncepcja czasu jako czasowania została wypracowana przez Husserla w ostatniej fazie rozwijanych przez niego poglądów na temat konstytucji czasu. Husserl przyjmuje koncepcję czasu jako *nunc stans* i wypracowaną około roku 1933 tezę, zgodnie z którą *ego* transcendentalne znajduje się poza czasem. To z niego bierze początek konstytucja dat wrażeń i odniesienie intencjonalne, charakteryzujące wszystkie akty świadomości. Według Husserla, absolutne *ego* ma charakter nieczasowy i jest nosicielem wszystkich rodzajów czasów, jak czas primordialny, intersubiektywny, immanentny i obiektywny. Pozaczasowe *ego* jest źródłem konstytucji wszystkich modalności czasowych każdego rodzaju przedmiotów. To nie przedmioty są tu umieszczane w czasie, lecz samo pojawienie się przedmiotów związane jest z ich uczasowaniem się. Husserl nawiązuje do pojęcia pasywnej syntezy. Twierdzi, że czasowanie się w transcendentalnym podmiocie wraz z momentami praimpresji, retencji i protencji jest właściwie ‘prapasywnym’ działaniem się bez aktywnego udziału *Ja* transcendentalnego. We wcześniej rozwiniętej teorii czasu, w której podstawową rolę odgrywało pojęcie retencji, twierdził, że retencja obejmuje tylko bliski horyzont tego, co przeminęło, horyzont należący do sfery żywej teraźniejszości²⁹.

i dalej:

Husserl twierdził wyraźnie, że w przepływie strumienia czasu nie ma następstwa, pokrywania się ani żadnej jedności koegzystencji miejsc czasowych. Żywa teraźniejszość jest samym byciem przepływu (jest właściwie samym płynięciem), w którym nie ma żadnego rozszerzania się czasu pierwotnego w następujące po sobie miejsca czasowe³⁰.

Natomiast w znacznie wcześniejszych *Wykładach z fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu* Husserl pisze:

Przedmiot trwa, fenomen zmienia się. Tak oto subiektywnie możemy również odczuwać czasowe następstwo tam, gdzie obiektywnie należy stwierdzić współistnienie. Przeżyta treść zostaje ‘zobiektywizowana’, i tak oto z materiału tych treści dzięki ujęciu konstytuuje się obiekt E. Husserl: *Wykłady z fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu*, Warszawa 1989, s. 14–15],

oraz:

Przerwanie jakościowej identyczności, skok od jednej do innej w obrębie tego samego rodzaju w jednym miejscu czasowym – dają nowe przeżycie, przeżycie zmiany, przy tym oczywiście jest, że nie w każdym punkcie odcinka czasowego możliwa jest nieciągłość. Nieciągłość zakłada ciągłość – bądź to w formie pozbawionego zmian trwania, bądź to w ciągłej zmienności” [Edmund Husserl, *op. cit.*, s. 127]³¹.

²⁹ C. J. Olbromski: *op. cit.*, s. 119.

³⁰ E. Husserl: *Ms.*, C 3 I: 5 (1930), za: K. Held: *op. cit.*, s. 89–90.

³¹ C. J. Olbromski: *op. cit.*, s. 122.

8. Zdaniem Husserla, *nunc stans* jest obecne w sposób dowolny, obecne jest zatem – potencjalnie rzecz biorąc – „wszędzie”, zarazem jednak obecność stojącej terażniejszości nie jest związana z czasem – jest zatem „nigdzie”. Stałość oraz anonimowość *Ja* w kontekście *nunc stans* nie jawi się jako uczasowione, lecz obecne.

Lata trzydzieste ubiegłego stulecia to dla Husserla czas, w którym wprowadza on dodatkowy poziom konstytucji czasu, związany z primordialnym *Ja*. Innymi słowy Husserl przenosi punkt ciężkości z indywidualnego podmiotu na współterażniejszość w kontekście *nunc stans*. Zdaniem Helda, pojęcie *nunc stans* występuje w późnych *Manuskryptach* Husserla w kilku znaczeniach: raz wyraża ono żywą terażniejszość, raz – *Ja* trwające, raz – *Ja* habitualne³².

Jednakże zasadniczą cechą pojęcia *nunc stans* – *lebendige Gegenwart* jest to, iż nie daje się ono adekwatnie zwerbalizować, zostaje bowiem sprowadzone – oscylując na granicy przedpredykatywności – do obecności, którą rozumiem jako stojąco-płynącą [*strömend-stehenden*] terażniejszość, akt[-ualność/-owość], przedtemporalną pre[zencję], pozaczasową [wszech]obecność, antyjednoczesną stałość *continuum*, przepredykatywność ważności istnienia konstytuującej czas świadomości; słowem jako połączone pojęcia stanowiące w perspektywie temporalnej – tym bardziej w perspektywie czasowej – znoszące się przeciwieństwa. Aporetyczność «teraz» wyraża się na poziomie konstytucji czasu, tam bowiem przyjęta zostaje perspektywa retencjonalno-protencjonalna. Jednakże «teraz» źródłowemu, „czystemu” przysługuje z gruntu charakter pozaczasowy znoszący epistemologicznie perspektywę retencjonalno-protencjonalną dzięki statycznemu *continuum* odniesienia do przepływu świadomości³³.

„Innymi słowy, problem sprowadza się do tego, czy w «teraz» mamy jednocześnie *continuum* pierwotnych treści oraz *continuum* ujęć”³⁴.

Oba rodzaje *continuum* wydają się oddzielnie być niewyraźne.

Podsumowanie

Predykatywne ujęcie «teraz» związane jest zatem ściśle z kategorią obecności oraz transcendentalnie zredukowanym fenomenem trwania podmiotu. Nie jest to jednak poziom historyczności, lecz poprzedzający go poziom potencjalnej intersubiektywności czasu konstytuowanego na poziomie intramonadycznym. Zatem odniesienie do aktualnego momentu zmiany oraz do obecności tworzącej świadomość «teraz» wyznacza kierunek ujęcia kategorii «teraz». Jest ono przypisane pier-

³² Por. K. Held: *op. cit.*, s. 146.

³³ Por. C. J. Olbromski: *op. cit.*, s. 125.

³⁴ *Ibidem*.

wotnie³⁵ i pozatemporalnie świadomości – to kategorii «teraz» świadomość używa do konstytucji czasu.

Bibliografia³⁶

Prace Edmunda Husserla

1. Husserl E. [III1969]: *Zur Phänomenologie des inneren Zeitbewusstseins (1893–1917)*, hrsg. von Rudolf Boehm, *Husserliana*, Vol. 10, The Hague, Martinus Nijhoff.
2. —.[1973]: *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität, Texte aus dem Nachlass, Zweiter Teil: 1921–1928*, hrsg. von Iso Kern, *Husserliana*, Vol. 14, The Hague, Martinus Nijhoff.
3. —.[1973]: *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität, Texte aus dem Nachlass, Dritter Teil: 1929–1935*, hrsg. von Iso Kern, *Husserliana*, Vol. 15, The Hague, Martinus Nijhoff.
4. —.[1974]: *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii księga druga*, z niem. tłum. Danna Gierulanka, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Biblioteka Klasyków Filozofii.
5. —.[1982]: *Medytacje kartezjańskie* (z dodaniem uwag krytycznych R. Ingardena), przełożył i przypisami opatrzył Andrzej Wajs, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Biblioteka Klasyków Filozofii.
6. —.[1987]: *Kryzys nauk europejskich i fenomenologia transcendentna. Wprowadzenie do filozofii fenomenologicznej*, przeł. S. Walczewska, Kraków, PAT, Wydział Filozoficzny.
7. —.[1989]: *Wykłady z fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu*, z niem. tłum. Janusz Sidorek, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Biblioteka Klasyków Filozofii.
8. —.[2000]: *Badania logiczne, t. II cz. II, Badania dotyczące fenomenologii i teorii poznania, Elementy fenomenologicznego rozjaśnienia poznania*, z niem. tłum. Janusz Sidorek, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Biblioteka Klasyków Filozofii.
9. —.[2006]: *Später Texte über Zeitkonstitution (1929–1934). Die C-Manuscripte*, Dordrecht, Springer.

Prace innych autorów

9. Chernyakov A. [2002]: *The Ontology of Time. Being and Time in the Philosophies of Aristotle, Husserl and Heidegger*, *Phaenomenologica*, vol. 163, Dordrecht / Boston / London, Kluwer Academic Publishers.
10. Diemer A. [1965]: *Edmund Husserl, Versuch einer systematischen Darstellung seiner Phänomenologie, 2. verbesserte Auflage*, Monographien zur philosophischen Forschung begründet von Georgi Schischkoff, Band 15, Meisenheim am Glan, Verlag Anton Hain KG.
11. Ey H. [1963]: *La conscience*, Paris, PUF.
12. Held K. [1966; II1985]: *Lebendige Gegenwart. Die Frage nach der Seinsweise des transzendenten Ich bei Edmund Husserl, entwickelt am Leitfaden der Zeitproblematik*, Den Haag, Martinus Nijhoff.
13. Ingarden R. [1963]: *O motywach, które doprowadziły Husserla do transcendentnego idealizmu*, w: tenże: *Z badań nas filozofią współczesną*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 550–622.
14. Krishnamurti J. [1975]: *Przemiana człowieka*, z ang. tłum. Wanda Dynowska, Bombay, Indo-Polish Library.
15. Olbromski C. J. [2005]: *Kategoria «teraz» we współczesnej fenomenologii czasu*, Toruń, Wydawnictwo Adama Marszałka.

³⁵ Pierwotność (primordialność) Husserl buduje w oparciu o *Ursprünglichkeit, Quellpunkt–Jetzt* oraz o „to, co właśnie minione”.

³⁶ Znak umieszczony w górnym indeksie przed datą edycji oznacza kolejne wydanie.

-
16. Piaget J. [1977]: *Psychologia i epistemologia*, z fr. tłum. Zofia Zakrzewska, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
 17. Półtawski A. [1973]: *Świat, spostrzeżenie, świadomość. Fenomenologiczna koncepcja świadomości a realizm*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
 18. Waldenfels B. [1971]: *Das Zwischenreich des Dialogs, Sozialphilosophische Untersuchungen in Anschluss an Edmund Husserl*, The Haag, Martinus Nijhoff.
 19. Walton R. J. [2003]: *On the Manifold Senses of Horizonedness. The Theories of E. Husserl and A. Gurwitsch*, w: *Husserl Studies*, 19 (2003), Kluwer Academic Publishers, s. 1–24.

